KURJER WARSZAWSKI

D. 14. Grudnia. — Rok 1839. Sobota. | № 332. | Jutro, Ś. Walerjan. Niedziela 3cia Adwentowa.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności upoważniło Członka swego, Refere: Stanu *Tykel*, do zbięranja składek na drzewo dla ubogich. — *Otrzymali dodatki do pensji emerytalnych.* PP. Antoni *Moczarski* b. Podpłatnik, zł. 300 gr. 17. Felix *Stroński* b. Kontroler, zł. 292 gr. 20. Fra: *Dąbrowski* b. Szef biura, zł. 747 gr. 15. Winc: *Tarczyński* b. Komisarz, zł. 869 gr. 26. Daniel *Korecki* b. Kontroler, zł. 445 gr. 29. Jan *Jankiewicz* b. Dozorca magazynów, zł. 282 gr. 9. Kaiet *Dąbrowski* b. Sekretarz, zł. 504 gr. 29. Wiktor *Roman* b. Assesor, zł. 978 gr. 8. Igna: *Chmielewski* b. Szef biura, zł. 912 gr. 21. Jan *Kruszyna* b. Podsekretarz, zł. 228 gr. 5. Wincenty *Kozłowski* b. Szef biura, zł. 583 gr. 10. — W Nrze 31 *Tygodnika Rol: Technol:*, między innemi, znajduje się: O wyrabianiu rumu, wódki francuzkiej (coignac) i araku. — *Wczoraj* w Red: Kurjera złożono dla Inst: mor; zan: dzieci zł. 3, od dziewczyny do usług będącej Marcjanny W., za oszukiwanie Państwa, kłamstwo i nieposłuszeństwo. — Młoda Dama otrzymawszy zł. 3 gr. 10 za odstąpienie banku w *elbiku*, przeznacza ie dla tegoż Instytutu. *N.* — Gdy u nas wcale nie było śniegu prawie przez cały miesiąc, w innych okolicach od Łowicza i dalej na zachód, tudzież w Poznańskiem, pola są śniegiem okryte. — *Wczoraj* w Teatrze Rozmaitości po *Wezbraniu Wisły* przywołana JPanna Paulina *Riwoli.* — Kurs wczorajszy: Dukaty holen: zł. 19 gr. 16. Listy zast: nowe zł. 95 gr. 3; kupon zł. 1 gr. 27.

Z Petersburga 24 Listopada. — Onegdaj dana w Wielkim Teatrze widowisko na benefis Panny *Taglioni.* Przedstawiono nowy balet: *Cień*, układu iej Ojca. Widowisko, przepyszne, czaruiące. Wspaniałe dekoracje, zadziwiaiące pomysły i zmiany, malownicze tańce, a szczególnie niezrównana i trudna do opisania gra beneficjantki, która tego wieczoru przewyższała samą siebie; zupełnie odpowiedziały oczekiwaniu widzów. Lecz oczekiwała ich tam radość daleko większa; spodziewali się widzieć *cień*, a ujrzeli *słońce!* ujrzeli dobrą swoię MONARCHINIĘ. Najjaśniejsza PANI chorowała od początku Września i niewychodziła z pokoi. Niewydawano buletynów, lecz wszyscy z całym żarem miłości i przywiązania śledziliśmy postępy tej choroby. Miłość zaiste dziecęca, gorąca i tkliwa! Powrót domu CESARSKIEGO (6 Listopada), oznajmił wiernym poddanym, o przejściu ciężkiego i udręczaiącego kresu choroby, a dnia 22 Listo: pierwszy raz N. PANI, raczyła okazać się publicznie. Unikaiąc, zapewne, silnego zapału iakiby mógł objawić się i wywrzeć szkodliwy wpływ na Jej siły, niedostatecznie iescze umocnione. N. PANI cicho raczyła wejść do loży, postępuiąc za Wielkiemi Xiężniczkami, i niepostrzeżona, zaięła Swoie miejsce, już przy końcu uwertury. Uwaga Publiczności zwrócona była na scenę, lecz wkrótce ujrzeli Ją wszyscy, ujrzeli ślady ciężkiej choroby na Jej twarzy, a woczach radość z powrotu na łono Swoiej Rodziny. Chwila w której powszechne uczucie zachwycenia mogłoby wyrazić się grzmotem z duszy pochodzących oklasków, upłynęła niepowrotnie; lecz zarówno mocne i żywe były radosne uniesienia serc tym pożądanym wypadkiem uszczęśliwionych. Czcimy w Niej CESARZOWĘ ROSSYJSKĄ, Córę wielkich Królów, Małżonkę Możnego na ziemskim padole Władzcy, a kochamy dobrą Małżonkę wspólnego naszego Ojca, która uprzyiemnia i uszczęśliwia zycie Jego, obsypuiąc ie nieocenionem i najwyższem szczęściem na świecie; ozłaca niebieskiem światłem gorącej miłości te chwile, które On urywa od starań nad liczną Swą rodziną, dla przepędzenia onych w gronie najbliższych sercu Jego osób. Wielbimy w Niej przykładną Matkę najpięknieiszej rodziny, w której istnieie skarb szczęścia naszego potomstwa i wszelkich pokoleń prawowiernej Rusi. Kochamy w Niej wzór wszystkich cnot Chrześcjanki, Żony i Matki. Rzeczy-

wistą zatem powiemy prawdę, głosząc: że w liczbie 50ciu miljonów Rossjan, nie ma człowieka, któryby nie poświęcił wszystkiego, co mu drogiem iest na świecie, dla Jej nieskończonej pomyślności i szczęścia. Modląc się za Nią, modlimy się za CESARZA, za samych, za dzieci i wnuki nasze, za obecną i przyszłą Rossję. BÓG wysłucha modlitwy nasze!

Anglja. — Nowy Szef policji w mieście *Londynie* pomnożył liczbę służbowych Aientów policji, z przyczyny że podczas długich wieczorów zimowych, trzeba baczniej czuwać nad utrzymaniem publicznego bezpieczeństwa. — Jeden z znacznych domów handlowych Hambur:, ofiarował bankowi angiel: kredyt 28,400,000 zł. — Znowu znalazł się szaleniec, który wtargnął do zamku *Windsor*, celem przedstawienia się Królowej iako iej Małżonek. Jest to ojciec licznej rodziny, nazwiskiem Jan *Stockledge*, maiący lat 50, i utrzymuiący sklep herbaty. Przelazłszy przez kratę ogrodową i udawszy się wprost do głównych podwoiów zamkowych, rzekł do odźwiernego: „Żądam wstępu iako Król Anglji." Odźwierny miarkuiąc, że u biedaka źle w głowie, odpowiedział: „Bardzo dobrze Najiaśniejszy Panie, racz tylko zaczekać aż pójdę po kapelusz." Odźwierny wprowadził go później do zamku i oddał pod dozór iednego z Inspektorów policji. Okazało się, że *Stockledge* już siedział 2 razy w domu obłąkanych, zkąd go uwolniono iako nieszkodliwego; tym razem znowu go odesłano do wspomnionego instytutu. — Hrabia *Survillers* (Józef Bonaparte), naiął dom w *Londynie*, gdzie zamyśla cały rok przepędzić. — W *Londynie* ustalono pierwszy klasztor zakonnic katolickich. — Admirał *Maitland*, dowodzący na morzu *Indyjskiem*, przed rozpoczęciem blokady brzegów *Chin*, ma wprzódy zabrać tyle statków chińskich, aby wartość onych wyrównywała wartości opjum zabranego Anglikom. — Oskarżaią Jenerała *Kean* (Kin), dowódzcę armji w Indjach, że kazał zamordować ieńców zabranych Szachowi *Sudszy*.

Francja. — Od czasu przybycia smutnych wiadomości z *Afryki*, panuie czynność nadzwyczajna tak w pałacu *Tulerji*, iako też w rozmaitych ministerstwach. Król 2go b. m. naradzał się przez cały dzień z Ministrami, a Marszałek *Soult* (Sult) z Xięciem *Orlean:*. Młodsi 3ej Królewiczowie prosili, aby im pozwolono należyć do wojny przeciw *Abdel Kaderowi*. Rada ministerjalna oświadczyła, że wszyscy 3ej razem nie mogą oddalić się z Francji. Zdaie się, że postanowiono aby *Xżę Orlean: bezzwłocznie wyiechał do Afryki*. Młodszym Królewiczom nie pozwolono towarzyszyć starszemu bratu. 4 b. m. zgłosiło się mnóstwo Jenerałów do pałacu *Tulerji* z prośbą, aby ich przyięto do sztabu Następcy tronu. Nie wiadomo ieszcze czy Marszałek *Valée* (Wale), będzie dowodził wyprawą; niektórzy zapewniaią, że zostanie w *Algierze*, a Marszałek *Sult* ruszy przeciw nieprzyiacielowi. Uchwalono przyśpieszyć wszelkie przygotowania, a wyprawę przedsięwziąść już w przyszłym miesiącu; gdyby niepogody przeszkodziły, kroki woienne rozpoczną się dopiero po ustaniu deszczów. Pobyt Xięcia *Orlean:* w Afryce mógłby trwać do miesiąca Marca. — Gazeta *Czas* zapewnia, iakoby rozprawy były nader żywe względem pytania: który z Królewiczów ma udać się na plac wojny? Xiążę *Orleański* podał za przyczynę swoiej prośby, że iego honor wymaga aby należał do wyprawy grożącej niebezpieczeństwami, zwłaszcza, gdy świeżo należał w Afryce tylko do przechadzki woiennej. Xżę *Nemur* utrzymywał, że właśnie dla wspomnionych niebezpieczeństw Następca tronu powinien zostać w *Paryżu*, bo na przypadek iego nieszczęsnego zgonu, Niemowlę *Hrabia Paryżki* z przyczyny zbytniej młodości nie mógłby ieszcze obejmować rządów po śmierci Króla. Rada uchwaliła iednak, aby Xżę *Orlean:* przyiął udział w wyprawie pod dowództwem Marszałka *Valée* (Wale). — W Monitorze czytamy: Wojna w Afryce wybuchła. Rząd Króla przedsięwziął wszelkie środki wymagane przez honor Francji. Wydano rozkazy posłać armji afrykańskiej posiłki tak w ludziach, koniach, iako też w materjałach.

25,000 *wojska powołano natychmiast pod sztandary.*" Prócz tego postanowił Rząd wysłać pełnomocnika do Cesarza *Marokańskiego* z oświadczeniami, aby tenże Monarcha albo zerwał wszelkie stosunki z *Abdel Kaderem* i odmówił mu dostawę zapasów, albo też uważał to oświadczenie za wypowiedzenie wojny, gdyż iakakolwiek pomoc dana Emirowi przez Cesarza, uważaną będzie za krok woienny względem Francji. — Zaraz po otrzymaniu depesz z Afryki, Marszałek *Sult* zamierzył złożyć ministerstwo i przyiąć dowództwo nad wyprawą przeciw Arabom. Król miał mu za to podziękować i zarazem odpowiedzieć, że w teraźniejszym stanie rzeczy, Marszałek również potrzebnym iest na czele ministerstwa, iak na czele armji. — 23go z. m. panowała w *Algierze* gwałtowna burza, połączona z deszczem i gradem. — Eskadra francuzka przy brzegach *Montewideo* zaopatrzyła się w żywność na 3 miesiące. — Jenerał *Bugeaud* (Biżo) bawiący od kilku dni w stolicy, miał 3 b. m. długie posłuchanie u Xcia *Orleańskiego*. — Posiadłości afrykańskie kosztowały iuż 400 miljonów, ministerstwo zażąda kredytu ieszcze na 150 miljonów, dla opędzenia kosztów wojny w Afryce. — *Abdel Kader* podaie za przyczynę zerwania pokoiu, że wyprawa do *Hamzy* była właściwie naiazdem na iego posiadłości. — Dla armji afrykańskiej wkrótce wyślą 4,000 wołów i 1,500 mułów. — Król od kilku dni tak iest zatrudniony, że 3go b. m. w nocy wcale nie spoczął w łóżku, a nawet nie mógł przyjmować Posła hiszpańsk. — 4 b. m. Rybak znalazł w Sekwanie bombę, podobną do tych iakie policja niedawno skonfiskowała.

Hiszpanja. — Kroki woienne zostały odłożone do wiosny. — Jenerał *Alaix* wjeżdżaiąc do *Granady*, wstrzymany był przez strażników celnych, którzy chcieli zrewidować iego powóz; Jenerał odpędził ich za pomocą swoiej eskorty. Dzienniki powstaią przeciw samowolności Jenerała i żądaią aby był surowo ukarany.

Niemcy. — Gdy z *Kopenhagi* nadeszła wiadomość o zgonie Króla *Duńskiego*, Dwór *Pruski* przywdział na 3 tygodnie żałobę. — Cesarz *Austrjacki* mianował kilku Biskupów grecko-nieunickich.

Turcja. — Nowy Poseł francuzki P. *Pontois* (Pątua), działa zupełnie zgodnie z Posłami innych Mocarstw w przedmiocie sprawy wschodniej. — Królewicz Francuz: Xżę *Joinville* (Żoąwil), przed wyiazdem z *Stambułu*, otrzymał od Sułtana w podarunku 3 kosztowne pałasze, 2 munsztuki do faiek, rzadkiej piękności ozdobione brylantami; kilka pięknych koni i wiele innych kosztownych upominków. — Sułtan rozkazał, aby Urzędnicy nawet w święto *Ramazanu* pracowali w swoich biurach. — Rząd *Niderlandzki* ma przystąpić do traktatu handlowego, zawartego między Turcją, Francją i Anglją. — Wice-Król *Egiptu* nie myśli ieszcze o wydaniu flotty tureckiej. — Śmiertelność w *Alexandrji* powiększyła się w sposób zatrważaiący. Obecnie liczą tamże 9,000 chorych.

Włochy. — Margrabia *Soult* (Sult), syn Marszałka, przybył 22 z. m. do *Parmy*, i złożył Arcy-Xiężnie (Wdowie po Napoleonie) swoie listy wierzytelne, iako Poseł francuzki. — Ojciec Ś. raczył nakoniec udzielić posłuchanie Xięciu *Bordeaux* (Bordo). — Poseł Belgicki Hr. *Oultremont* (Ultrmą) doznał nader uprzejmego przyięcia u Ojca Śgo.

Rozmaitości. — Nowy teatr w *Lucernie* w Szwajcarji, ledwo nie stał się pastwą płomieni przez zapomnienie goreiącej świecy. Ogień iuż był zaiął papiery, szczęściem rychło go ugaszono. — Skrzypek *Ole Bul* wyiechał z *Frankfortu n. M.* do *Paryża*. — *Czyn szlachetny.* W pewnej gminie francuzkiej, bogaty Właściciel dóbr żyiąc z swoią żoną w separacji, i maiąc syna, zapisał w testamencie 2 trzecie części maiątku służącej, wiadomo bowiem że prawnie 4ta część maiątku musi być oddaną dziecku. W kilka dni po śmierci testatora, służąca udała się do syna i oświadczyła, że nie chcąc korzystać z testamentu swoiego pana, zwraca iego rodzinie wszystko co słudze było zapisane, przy tych wyrazach uboga Dziewczyna istotnie rozdarła testament. Syn

zmarłego, za ten czyn szlachetny przyiął uczciwą służącę do swoiego domu i wyznaczył iej dostateczne dożywocie. — *Koncert pod wodą*. Górale utrzymuiący się w *Londynie* z dawania wieczorów muzycznych, zostali zaproszeni przez Pana *Brunel* do tunelu pod *Tamizą*, śpiewy górali sprawiły w tej oryginalnej sali koncertowej efekt nadzwyczajny, każdy łuk sklepienia zdawał się mieć osobne echo. — *Czugmal* z swoiemi automatami (znanemi w Warszawie), bawi w *Gracu*.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Renenkampf Jenerał z Pułtuska; Gaszyński Waler: Dzie: z Pamiętny; Rejzacher Marcin Dzie: z Strobowa; Bratoszewski Floren: Dzie: z Sępowa; Słubicki Jan Dzie: z Waliszewa; Kliński Sewe: Dzie: z Bądkowa; Grodzicki Walen: Dzie: z Rybna.

DONIESIENIA.

W dalszej kontynuacji odbywać się będzie sprzedaż w domu pod Nr 605 przy ulicy Bielańskiej położonym, w dniu 5/17 Grudnia r. b. o godzinie 10tej z rana, Kosztowności, Sreber, Lustra, Szesląga, Kocza; zaś w dniach następnych ciągle od godziny 3ej z południa, Bibljoteki, do pozostałości niegdy JW. Engelke Prezesa należącej. — Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Mazowieckiej *Noskowski*.



Onegdaj wychodząc z Teatru, zgubiony został Woreczek, w którym były OKULARY, para RĘKAWICZEK, w papierach Austrjackich reńskich 20, i kilka złotych monetą. Łaskawy znalazca maiąc wzgląd na osobę w wieku która bez tych okularów obejść się nie może, zechce podzieliwszy się pieniędzmi, resztę oddać w Hotelu Sławiańskim na Podwalu, pod Nr 11 Stancji.

OSOBA płci żeńskiej, posiadaiąca dostateczną kwalifikacją wszelkich robot tak HAFTÓW, iako KRZYŻOWYCH, życzy umieścić się w znacznym domu; wiadomość w Drukarni Kurjera.

TUMAKI w najlepszym stanie, cały łan pod Salopę Damską, nabyć można w fabryce Kwiatów i Kapeluszy słomkowych w domu Piotrowskiego, przy rogu ulicy Senatorskiej i Miodowej.

Fabryka podlewania LUSTER przy ulicy Franciszkańskiej, pod Nr 1809 lit: A., w domu Celnikera, zawiadamia Szano: Publiczność, iż przyimuie Szkła do podlewania, oraz do reparacji ieżeli są starte i poglamione. *M. M. Maiersdorf.*



Para KONI gniadych, poiazdowych, młodych, rosłych, iest do sprzedania; wiadomość w domu Samoiłowa, na Nowym Świecie pod Nr 1266 Lit. A. u Stróża.

W dniu 11 t. m. zgubioną została podpisanemu KSIĄŻKA składowa na Trunki kraiowe; znalazca raczy oddać pod Nr 3045 przy ulicy Czerniakowskiej, do składu podpisanego, za nagrodą zł. 6. *Z. Hopensztand.*

Z Biura Informacyjnego.

Żądana iest SUMMA 40 do 50,000 zł:, oraz 6,000 zł. na 1sze hypoteki domów w Warszawie.

Wczoraj wyciągnięte Nra 60.—47.—8.—41.—46.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe 1. 5 ciepła.

TEATR WIELKI. Jutro *Jan z Paryża*. *Stach i Zośka*.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro 21 raz *Podstarzała Panna*. 4 raz *Nieutuleni w żalu*. 18 raz *Dwie przeciw iednemu*. — Wczoraj dla słabości JP. Szymanowskiego, zamiast *Szpitalu Warjatów*, dano 20 raz *Wezbranie Wisły*.

Galerja OBRAZÓW przy placu Krasińskich codziennie.

Dziś w Rajtszuli Prymaso: Widowisko Jeźdźców.

Jutro w *Powązkach* w Oranżerji, grać i śpiewać będą familje *Krejtel* i *Gerner*.

DZIŚ JP. STRAŃSKI z kompanją, grać i śpiewać będzie w domu dawniej Stakelbranta przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 427, obok Saskiego Hotelu, na 1szem piątrze. Tamże dostać można przy rychłej usłudze wszelkich POTRAW mięsnych i RYB; oraz wszelkich NAPOIÓW; zacznie się o godzinie 6tej.

DZIŚ w Kawiarni w domu Lilpopa przy ulicy Bielańskiej na rogu Tłomackiego pod Nr 600, familja Panien *Gerner* grać i śpiewać będzie.

DZIŚ w Kawiarni pod Nr 498, w domu narożnym przy ulicy Kapitulnej i Podwal, KWINTET Kubeckiego wykona różne dzieła muzyczne, a przytem ulubioną W. Podróż po Europie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu Grabowskiego Nr 495, familja Panien *Krejtel* grać i śpiewać będzie od godzi: 5 wieczorem.

DZIŚ od godz: 6 wieczorem, KWINTET *Kurpińskiego* odegra najnowsze dzieła Muzyczne, w Kawiarni przy ulicy Długiej pod Nr 586 Lit: B. w domu Szambe: Nowakowskiego, obok Hotelu Polskiego.

DZIŚ wieczorem SKRZYPEK FISZER z kompanją grać będzie w RESTAURACJI pałacu Paca od godziny w pół do 6ej. — Jutro Flaki i Kiełbasa z kapustą.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej ŚNIADANIE: między innemi, Pasztet z zwierzyny, Gołąbki po wiedeńsku z podle:, Indyk f.szer:, Kapłon z serde:, Gołąbki z pulpetami; Potrawa a la pul, Kotlety i Flaki z pulpetami.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550 ŚNIADANIE: Indyk z rożna, Zając z rożna, Pasztet z zwierzyny, Potrawa z pulard, Flaki 2kie, Kotlet wiedeński, Zrazy a la nelson, Rozbratel wiedeń:. Panny *Krejtel* i *German*, grać i śpiewać będą w czasie Śniadania i Obiadu.